

# Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA«

z dodatkami »GOSK NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

*Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.*

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należy do wszelkich rabatów upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Juliana.  
Jutro: Agatona.  
Pojutrze: Hyginusa.

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!*

Dziś: wsch sło. 8 11 zach 4 4  
Jutro: » » 8 10 » 4 5  
Pojutrze: » 8 10 » 4 7

## Polska a Irlandya.

Naczelny organ hakatyizmu pruskiego, »Ostmark«, zamieścił, porównyujący Irlandyę z dzielnicami polskimi pod zaborem pruskim. Autor przypomina to co się w Irlandyi działo, gdy 1601 roku 600 000 mórg ziemi irlandzkiej na rzecz angielskich i szkockich kolonistów skonfiskowano. Ta konfiskata i kolonizacja powtarzała się tam kilka razy, bo w r. 1649 skonfiskował londyński parlament znowu 2 i pół miliona mórg, a pod Oliverem Cromwellem w najbrutalniejszy sposób zabito 10 000 Irlandczyków, a 100 000 wygnano z kraju. Wszyscy oni stracili swoją ziemię, którą oddano kolonistom anglo-saskim. William III skonfiskował w r. 1691 jeszcze raz milion mórg irlandzkiej ziemi i w ten sposób cała posiadłość irlandzka była już w ręku zdobywców. Musieli wywędrować albo też stali się dzierżawcami, wyrobnikami lub zbrakami we własnej ojczyźnie.

Po nakreśleniu tych wspomnień historycznych nasuwają się autorowi następujące uwagi do głowy:

»Jeżeli zresztą my, tu w Niemczech, skarżymy się na to, że na uporaniu się z polską sprawą jeden system po drugim bez skutku wylamuje sobie zęby, to kubek w kubek to samo powiedziecby można o Irlandyi, gdzie raz konserwatyści i liberałowie próbują przeróżnych metod polityki, ale bez skutku ostatecznego. Po jednej i po drugiej stronie męzowie stanu jasno wyobrazić sobie muszą, że obecny stan wrzenia jest bądź co bądź mniejszym nieszczęściem niż niebezpieczeństwo, któreby utworzenie wrogięgo a nie zależnego państwa wywołać musiało.«

Zaiste zdumiewające słowa! Więc hakatyizm przyznaje wyraźnie, że wszystkie systemy germanizacyjne polityki pruskiej »wylamują sobie zęby« na Polakach, ale na pocieszenie dodaje, że taki stan lepszy niż zmartwychwstanie niezależnej Polski. A więc znowu widmo rewolucji w braku lepszego argumentu. A więc znowu podawanie wyboru między trzema rzeczami: germanizacja lub oderwanie zaboru pruskiego, z zupełnym pominięciem sprawy zgodnego pożycia dwóch narodów na podstawie równouprawnienia.

A w końcu ten ohydny apel do polityków angielskich, aby i oni liczyli się z groźnym widmem niezależnej Irlandyi, aby i oni pamiętali o tem, że z dwojga złego wybierając, lepsza jest polityka ucisku, wiecznego wrzenia i »wylamywania sobie zębów«. Z całego artykułu »Ostmarku« wynika, że hakatyzmowi jest solą w oku nowy prąd liberalny polityki angielskiej, który zerwał z dawnymi tradycjami gwałtów i stara się naprawić krzywdy, wyrządzone niegdys Irlandyi.

## Ziemia znowu się trzęsie!

Taką wiadomość roznieśli we wtorek telegramy. Trzęsienie ziemi powtórzyło się znowu na Sycylii zwłaszcza w Messynie

oraz w Kalabrii w Monteleone. W ostatniej miejscowości odczuto w nocy przeszło 100 wstrząśnień. Trzęsienia te wywołały wielki popłoch wśród ludności.

Prace ratunkowe są niewystarczające. Sprawozdawcy pism włoskich uzalają się na lichą organizację akcji ratunkowej i na brak okrętów do przewożenia rannych i ocalonych. Tak samo ma się rzecz z zaopatrywaniem ludności w żywność i wodę. Wszystkie okręty przepełnione są ludźmi; łodzie z ludźmi, zgłaszającymi się wciąż, wracać muszą znowu nad brzeg. Około 7 tysięcy głodnych ludzi w Messynie czeka na okręty i żywność.

W pobliżu Messyny głodny tłum, uzbrojony w rewolwery, napadł na pociąg, wiozący żywność i zrabował go. Czterech żołnierzy, którzy strzelaniem chcieli odstraszyć napastników, było bezsilnych wobec głodnego tłumu.

Rabusie z całej Sycylii przybyli do Messyny i rabują, gdyż wojska jest zamato. Jak wiadomo, rabunek rozpoczęli więźniowie, którzy zbiegli podczas pierwszego trzęsienia. Załoga statków rosyjskich zaraz krótko po trzęsieniu stoczyć z nimi musiała bitwę, bitwy takie i bójki co chwilę zachodzą. Rabusie są wprost bezczelni. Szafy żelazne wynoszą z gruzów na ulice i rozbijają je w oczach ludności. Obok rabunku popełniają bandyci wprost ohydne jeszcze gwałty. Wdłuż całego wybrzeża rozstawiono strzelców, lecz jest ich za mało, by mogli złoczyńców poskromić, 300 schwytych rabusiów rozstrzelano.

Podobne sceny rozgrywają się również w Kalabrii, tak w Reggio jak i innych miejscowościach. Bitwy między rabusiami a wojskiem zachodzą codziennie. Pewną garstkę majątków rosyjskich w Reggio otoczyli rabusie i z rewolwerów ubili 8 majątków; jeden z majątków znalazł potem przy jednym z zabitych rabusiów 135 000 lirów w banknotach. Aresztowano przeszło 600 rabusiów, czeka ich rozstrzelanie. W Via Primo Settembre urządzono polowanie na rabusiów, odebrane przedmioty rozdano między ludność. Rabusie przed niczem się nie cofają, bo np. kobietom uszy rozcinają, by wydobyć kolczyki, lub też ucinają palce z pierścieniami.

Okręty ciągle są w ruchu i ciągle zwożą rannych i ocalonych. Nieomal wszyscy ranni chorują skutkiem zaziębnienia na choroby gardła i płuc. Na okrętach braknie wody, lekarstw i żywności, w drodze nie można więc ulżyć biedakom w cierpieniu.

Wielu ocalonych zwaryowało, domy obłąkanych są przepełnione. Inni ocaleni skoro czują się na siłach biegną ratować zasypanych. Arcybiskup Messyny nie chce opuścić gruzów swego pałacu mówiąc: Muszę tam umrzeć, gdzie zmarły moje dzieci! W Reggio zasypani wciąż jeszcze dają znaki pukaniem, że żyją, lecz nie można ich oswobodzić. Na torze z Messyny do Catanii zderzyły się pociąg z rannymi i pociąg towarowy. Donoszą o 5 zabitych.

Dotychczas okręty włoskie przewiozły 10 370 rannych, angielskie 1209, niemieckie 900, rosyjskie 800.

## Co tam słyhać w świecie?

— **Niemcy.** Naprężone stosunki między cesarzem Wilhelmem a księciem Buelowem. Dzienniki paryskie donoszą o naprężeniu do ostatecznych granic stosunku między cesarzem Wilhelmem a ks. Buelowem. Od czasu pamiętnego posłuchania w Poczdamie ks. Buelow nie zetknął się ani razu z cesarzem i wbrew dotychczasowemu zwyczajowi nie otrzymał na święta żadnego upominku. Zatarg może wybuchnąć lada chwila, przypuszczają jednak, że na razie kanclerz jeszcze jest potrzebny do przeprowadzenia rozpoczętej reformy finansów.

— O położeniu w południowo zachodniej Afryce nadchodzą wieści prywatne że wysłano tamdotąd znów trzy kompanie piechoty, oddział broni maszynowej i oddział artylerji celem poskromienia band hotentockich. Już ta okoliczność, iż względnie tak silny zastęp wojska skonsygnowano, wskazuje, że powstanie Hotentotów szerzy się w daleko większych rozmiarach, niż to dotąd przyznano urzędownie.

— Stan finansów niemieckich z każdym rokiem staje się mniejszym. Bieżący rok finansowy kończy się wprawdzie dopiero 31 marca 1909 roku, lecz już dzisiaj rozpoznaje można, że niedobór będzie jeszcze większy niż w ostatnim roku obrachunkowym. Najważniejsze źródła dochodowe Rzeszy niemieckiej nie przyniosą bynajmniej tyle, ile w etacie obliczono. Znawcy przewidują 140 do 150 milionów marek niedoboru. Już bowiem w pierwszych 8 miesiącach bieżącego roku etatowego wynosił niedobór 132 miliony mk. Jakże będą skutki tej optakanej gospodarki finansowej? Takie, że pół milarda nowych podatków projektowanych przez pana Sydowa nie na długo starczą, jeżeli olbrzymie wydatki na wojsko i marynarkę nie ustaną. Za jakie 5 do 6 lat potrzeba będzie nowych milionów na pokrycie długów.

— Minister oświaty, dr. Holle, który niedawno jeszcze chorował na dymisję nagle powraca do zdrowia i podobno nie myśli wcale o złożeniu urzędu.

— Wilhelm II. pragnie pokoju! Podczas przyjęcia noworocznego generałów komenderujących wygłosił cesarz niemiecki wykład treści czysto wojskowej. W końcu poruszył jednak kilku słowami zajście, wynikłe z okazji znanych ogłoszeń w »Daily Telegraph«. Widocznie zajścia te zrobiły na cesarzu głębokie wrażenie, gdyż mówił o nich w tonie bardzo umiarkowanym. Jako tekst kazania noworocznego w kaplicy zamkowej wybrał cesarz słowa pisma św. »Chcę żyć w pokoju z ludem moim«

— **Anglia.** W całej Anglii spadły ogromne śniegi. Związki kolejowe, zwłaszcza w Szkocyi, są częściowo przerwane. Liczne pociągi utkwily w śniegu. Miasto Aberdeen jest zupełnie odcięte od świata. Pociąg z Londynu utkwil w nasypie śnieżnym, dochodzącym do 12 stóp wysokości i podróżni musieliby przez 36 godzin czekać na pustym polu. Na szczęście niektórzy z nich byli zaopatrzeni w żywność, którą rozdzie-

lono między wszystkich. Pociąg z Edynburga do Londynu musiał wrócić się z powodu aniearów. Także plugi nie zdołały przebić się przez zasy.

— **Francya.** Ojciec św. a Francya. Wiadomą jest rzeczą, że Kościół katolicki we Francyi doznaje ze strony rządu dużo prześladowania. Przeciwno tym prześladowaniom a zwłaszcza przeciwko ostatniej ustawie, według której rząd francuski skonfiskował prawie cały majątek kościelny, wystąpił Ojciec św. jak najenergiczniej, wzywając ludność katolicką i duchowieństwo katolickie do bezustannego poparcia sprawiedliwych żądań Kościoła katolickiego. Mosoni, którzy obecnie rządzą we Francyi, nie ustąpili wprawdzie przed protestem Ojca św., jednak położenie ich wskutek coraz to większego zszeregowania się katolików w jeden obóz wielki, staje się coraz to trudniejsze. Dlatego chcieliby katolików francuskich obalamucić i puszczają w świat wiadomości, jakoby Ojciec św. zawarł z nimi pokój i zgodził się na ostatnią ustawę przeciw Kościołowi katolickiemu. Ażery wieściom, rozszerzanym przez masonów, zapobiedz, oświadczył Watykan, że obstaje przy swoim żądaniu i nie myśli zmienić swego zachowania się wobec obecnego rządu, póki nie zostaną zniesione rozmaite prawa przeciwkatolickie. Watykan wyraża nadzieję, że w katolickiej Francyi zwycięży nareszcie idea katolicka a kraj oswobodzi się od rządu masonskiego.

— **Serbia.** Z dobrze poinformowanego źródła serbskiego donoszą, że sytuacja wewnętrzna w Serbii przedstawia się bardzo krytycznie. Spodziewać się można każdej chwili katastrofy. Stanowisko dynastji jest już w najwyższym stopniu zachwiane. Długi państwowe rosna w nieskończoność, natomiast dochody zmniejszają się ciągle. Przepowiadają niechybne bankructwo państwa.

— **Persya.** Zamieszki polityczne nie ustaly jeszcze w Persyi, nawet powiększyły się jeszcze. Uparty szach wzbrania się zwołać parlament, wskutek czego niezadowolone w kraju z każdym dniem się powiększa. Nacyonalisci czyli partya, która wszelkimi siłami dąży do zaprowadzenia konstytucyi w kraju, mają już tak dużo zwolenników,

## LEKARZ OBLAKANYCH.

278) Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Pochwalam go, ale pan chcesz sprowadzić przestrasz przez scenę dramatyczną, jaką widzimy w teatrach, chcesz pan dać pani Delariviere fikcyjną egzekucyę, odegraną przez aktorów, albo raczej figurantów, którym wyznaczysz role. To sposób niedobry. Zadnych komedyi, kochane dziecko, zadnych fikcyi. Rzeczywistość w całej swej okropności, wierzaj mi, inaczej chybisz celu, a nowe usiłowanie nie będzie już możebnem.

— Co? — szepnął przerażony młodzieniec. Pan chciałbyś?...

Chcę, żeby pani Delariviere zobaczyła raz jeszcze to, na co patrzyła w Melun. Chcę, żeby zobaczyła skazańca, wchodzącego na stopnie szafotu i głowę skazańca, spadającą do kosza, ja tak tylko rozumiem.

— A — wykrzyknęła Paula — to okropne!

— Zapewne, że okropne, proszę pani — odrzekł doktor, — ale ta właśnie okropność widoku wywoła w chorej reakcyę piorunującą, a rezultatem onej, będzie zupełne wyzdrowienie, albo śmierć.

— Śmierć! — powtórzył Grzegorz.

— Trzeba przyjąć alternatywę, moje drogie dziecko, gdy się używa jednego z tak heroiczych środków. Wybawia on, albo zabija. Wtrząśnienie przywróci pani Delariviere rozum, albo pozbawi ją życia.

— E! — rzekła panna Baltus, — jeżeli pani Delariviere odzyska rozum, czy będzie pamiętać?

— To nie ulega wątpliwości, ale konieczną będzie wielka ostrożność, dla utrzymania równowagi moralnej w nowych

że śmiało stawiają czoło rozporządzeniom szacha. Dochodzi często do krwawych walk, w których wojsko szacha przeważnie zostaje pobite. Pomimo tych namacalnych dowodów, iż naród żąda politycznej wolności, szach odmawia wciąż zadośćuczynienia tym żądaniom. Zdaje się mocno, że w otoczeniu szacha są ludzie, którzy naumyślnie szachowi odradzają od zaprowadzenia konstytucyi w kraju, aby w Persyi zapanaowały takie stosunki, żeby wmieszać się musiały inne państwa. Temi państwami są Anglia i Rosya, które podobno się już umówiły, w jaki sposób podzielią się krajem upartego i niemądrego szacha.

## Wiadomości kościelne.

— **Diecezja wroclawska.** W roku 1909 obchodzić będzie w tutejszej diecezji 10 księży złoty, a 29 księży świeckich i zakonnych srebrny jubileusz kapłaństwa. Ks. Robert Przybyła, wysłużony dziekan i proboszcz w Tscheschen (?) w pow. sycowski, obchodzić będzie dn. 1 lipca dyamentowy czyli 60 letni jubileusz kapłaństwa.

**Biuro „Straży“ i biuro Informacyjne P. C. K. W. przy Alejach (ul. Wilhelmowskiej) nr. 18 w podwórzu jest otwarte codzień rano od 10—1 i 4—6, w niedzielę i święta od 12—1. Adres: Dr. Ta deusz Jaworski Poznań—Posen. Telegraf 640 tylko w godzinach 10—1 i 4—6.**

Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materiału, jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzy, landratów i urzędników stanu akt sądowych, wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

**Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniechęcić pozwoli.**

okolicznościach, stanowczych tą razą.

Grzegorz zamyślił się. Doktor V... go zapytał:

— No co? Czy nie podzielasz zmian, jakie chcę zaprowadzić w twoim planie?

— Owszem, pochwalam je w zupełności, ale to mnie przeraża.

— To konieczność, na którą przystaniesz po głębszem zastanowieniu, pomyśl tylko o chwili, kiedy to możesz wykonać

— Chwila ta nie zależy odemnie, skoro będzie potrzeba koniecznie czekać skazania na śmierć i egzekucyi.

— Ani jedno, ani drugie nie są rzadkością w Paryżu i sąsiednich departamentach.

— Czyż nie przedstawia się pewne niemożebne przeszkody?

— Ja się podejmuję usunąć wszystkie i uzyskać kiedy nadejdzie czas, potrzebne pozwolenie; potrzeba, aby to ohydne widowisko przedstawiło się nagle twojej chorej, tak jak jej się przedstawiło za pierwszym razem. Zresztą, kiedy nadejdzie ta chwila, nie opuszczę cię, będę ci asystował, bo nigdy jeszcze w mojej długoletniej praktyce nie byłem świadkiem bardziej interesującego doświadczenia. Jeżeli ci się uda, kochany mój uczniu, to na drugi dzień po doświadczeniu staniesz się sławnym i ogłoszą cię za świecznik nauki!

— Mało mnie obchodzi chwala, — mruknął Grzegorz, który myślał o Edmie, — inną ja za to otrzymam nagrodę.

Doktor V. wyjął z kieszeni zwój papieru, przewiązany sznurkiem i podał go Grzegorzowi.

Oto jest twój memoriał, na marginesach znajdziesz moje uwagi i rady.

— Dziękuję, kochany profesorze, dziękuję z całej duszy.

— Pamiętaj, że zawsze jestem do twojej dyspozycyi. Teraz cię pożegnaj.

— Już?...

## Na nowy kwartał

można wciąż jeszcze »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach lub u listowych pisywać. Kto się z zapisaniem Gazety opóźnił, niech to jeszcze teraz uczyni, aby długie wieczory zimowe nie był bez gazety polskiej, tej najlepszej doradczyni i nauczycielki ludu polskiego.

Prosimy też stałych naszych czytelników, aby i w ciągu kwartału gorliwie agitowali za naszym pismem.

Numer początkowe mamy w zapasie i przesyłamy je na żądanie bezpłatnie kandydatom, kto się z zapisaniem Gazety opóźnił. Poczta zaś dostarcza początkowych numerów za dopłatą 10 fen. (für Nachlieferung)

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« kosztuje na kwartał na pocztach 1 markę, z opłatą noszeniem 1,24 m.

Rodacy, zapisujcie czytajcie i rozszerzajcie waszą Gazetę.

## Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 8-go stycznia 1909.

— Gniewa się znova »Allensteiner Zeitung« niepotrzebnie na Polaków za to, że ci się odwazyli założyć sami, bez jej zwolnienia i nawet bez zapytania ją — nową kasę ogólną i nazwali ją »patryją«, tj. ojczyznę. Na Mazurach przezywa lud polski nowe wieże wojskowe »patryami«, zwane u nas »krakierami«, nie sobie przytem myśląc, choć tu byłoby wiele do myślenia i do mówienia (przynajmniej co do oszczędności). Ale u hakatystów strach ma wielkie oczy i robi nawet z założenia polskiej kasy ogniowej szkodliwą bardzo niemieckiej ojczyźnie agitacyą wielkopolską. Otóż czy pisze dosłownie »All. Ztg.«: »Polacy zrobili nowe pchnięcie naprzód na polu zakładania nowych stowarzyszeń. Oto w Poznaniu założyli polskie zabezpieczenie z pięknym nazwiskiem »Patria«. Przewodnikami stow...

— Zblizła się godzina mojego wykładu a nie chcę się spóźnić.

— Ale pan przyjedzie do nas?

— Obiecuję.

Stary uczonec oddalił się, pozostawiając w duszy Pauli Grzegorza nadzieję połączenia z obawą i pewnem przerażeniem.

— Co zrobimy? — zapytał Grzegorz.

Czekajmy aż posiedzenia sądowe pozwolą nam działać. — szepnęła ponuro młoda dziewczyna, — jeżeli nie przyjdzie zdrowie, to śmierć przyjdzie na pewno! Tak nam powiedział przecie sławny doktor. To okropne, aż mnie dręszcze przechodzą!

— Prawda, proszę pani i gdybym nie miał ufałości w sprawiedliwość Bożą, nie śmiałybym robić próby.

— Masz pan racyę, panie Grzegorz. Pan Bóg z pewnością nam pomoże. Ale jakżebym chciała, żeby pan Delariviere był obecnym.

— Podług depezy jego siostrzeńca powrót nastąpi niezadługo.

— Upoważnienie bankiera koniecznem jest do tego, coś pan postanowił, nieprawda?

— Tak, proszę pani, koniecznem.

— A jeżeli on się nie zgodzi?

— Dla czego nie miałby się zgodzić, a zresztą jeżeli się będzie wahał, to z pewnością znajdzie sposób, aby go przekonać. Bardzo pragnę jego obecności i czekam na niego z pewną ufałością.

Panna Baltus potrząsnęła głową.

— A jednakże, cóż za alternatywa? Pomyśl pan tylko, — mówiła Paula.

— Jeżeli nie nastąpi uzdrowienie, śmierć nieunikniona!

(Ciąg dalszy nastąpi).

warzyszenia zostaną ks. prałat Wawrzyniak i dr. Hacia. Stowarzyszenie, które na razie zajmuje się tylko zabezpieczeniem od ognia, ma się z czasem rozłożyć na wszystkie oddziały zabezpieczeń. Kapitał akcyjny wynosi 200.000 marek. Dla niemieckich stowarzyszeń odpowiednich jest to założenie polskie niebezpieczne, ponieważ one dotychczas same ten »geschäft« miały. Jest to widoczne, że w tem założeniu tkwią tylko narodowo-polskie cele. Bogate środki stowarzyszenia wstąpią napewno w służbę nieprzyjaznej dla Niemców i dla kraju niemieckiego agitacji. Udowadnia to już i ten znak, że o tem założeniu milczą gazety polskie zupełnie. Z pewnością nie chcą bezpotrzebnej zwrócić uwagi. — My na to odpowiadamy, że i »All. Ztg.« zupełnie bezpotrzebnie miesza się w sprawy nasze publiczne i prywatne, oblewając wszystko co polskie jadem nienawiści i nieustannie psuje nam umyślnie spokojne życie wzajemne i przypominamy jej na tem miejscu piękne przysłowie nasze: »Nie przepieprzaj Pietrze wieprza piepszem, bo przepierzysz Pietrze wieprza pieprzem.« Na takie niegodne osławianie dobrego imienia naszego zadrżą nareszcie przechrzceni lub przekabaceni Michały i Michałki, Ellery i Fichty, a odmienią się na dzielnych Olsztyńskich i Sosnowskich, na ludzi charakteru i powagi.

— Na obchód gwiazdkowy urządzony w święto Trzech Króli przez tutejsze polsko-katolickie Towarzystwo »Zgodza« stawili się członkowie licznie i to nietylko z miasta lecz i z wiosek okolicznych. Po przemówieniu prezesa skłdano sobie wzajemnie życzenia noworoczne, poczem przy rześnięcie oświeconej choince odśpiewano kilka pieśni koładowych. Nastąpiło kilka wykładów i odczytów humorystycznych, poczem przy ochoczej pieśni polskiej, którą przeplatano wesołymi deklamacyami i monologami, bawiono się ochotczo i zgodnie do późnego wieczora. Na zakończenie odśpiewano jeszcze pieśń »Wszystkie nasze dzienne sprawy«, poczem zebrani opuścili gościnne progi p. Gruneberga, unosząc wspomnienie kilku mił, w gronie Rodaków spędzonych godzin.

— Izba karna skazała robotnika Kaszę z Wadęga za występki przeciw moralności popełnionej na nieletniej dziewczynce na 1 rok więzienia.

— Nowa wodna droga. Już od dłuższego czasu omawia się sprawę połączenia jezior mazurskich z Wisłą sztucznym kanałem. Na życzenie toruńskiej izby handlowej wypracował profesor przy gdańskiej wyższej szkole technicznej Ehlers odnośny plan. Kanał ma się według tego projektu rozpoczynać od jeziora śniardowskiego (Spirdingsee) i ciągnąć się dalej na Olsztyn iławę do Torunia. Kanał szedłby przez następujące powiaty zachodnio-pruskie: toruński, wąbrzeski, brodnicki, lubawski, suski i wschodnio-pruskie: morąski, ostródzki, olsztyński, szczycieński, żądzborski. Kanał nie będzie służył jedynie żegludze, ale melioracji sąsiednich okolic. Zbyteczną się użyje się celem podniesienia przemysłu wschodnio i zachodnio-pruskiego. Powierzchnia wody kanału ma być 24 metrów szeroka, konieczne śluzy 57 m. długie 98 m. szerokie i 25 m. głębokie. Siłę wodną użyje się szczególnie celem wyrabiania sity elektrycznej. Koszt budowy kanału oblicza się na 93 milionów mr. Koszt na utrzymanie pokrywać ma sprzedana siła elektryczna.

— Powietrze w styczniu. Według przepowiedni Falba ma styczeń rozpocząć się powietrzem mglistym, łagodnym i przekrocznym. Dzień 6 stycznia ma być dniem krytycznym mniejszego rzędu; od 15 nastąpi zmiana powietrza i będziemy mieli średni mróz do 22 stycznia, który to dzień ma być dniem krytycznym poważnej natury. Na koniec miesiąca nastaną deszcz na przemian z śniegiem.

— Falszywe pieniądze pojawiły się w ostatnim czasie znow w obiegu. Mianowicie przytrzymano kilka jednomarkówek podrobionych dobrze, z liczbą lat 1874 lub 1875

i znakiem mennicznym »A«. Zatem zawsze baczność przy odbiorze pieniędzy!

— **Posła do ludu polskiego wyszedł już zeszyt nr. 7** i zawiera sprawozdanie Koła polskiego w parlamencie niemieckim z ostatniej sesji parlamentarnej. Posła nabyć można za 10 fen. w ekspedycji »Gazety Olsztyńskiej«.

#### Z Warmii i Prus Wschodnich.

\* **Ze wsi** piszą nam: Na raz zimno kark skrećilo — ale był to największy czas bo już zaglądał mróz do sklepów i do chlewów, do wadólów z kartoflami i do studni. Teraz człowiek odżył i ze strachem zagląda we wszystkie kąty, wypędza z tamąd mróz i zimno — ale wynosi niestety i niejednego »zmarzłaka«.

\* **Ubstych** W tych dniach wydarzył się tu nieszczęśliwy wypadek. Robotnik i kamieniarz Weissbohn zatrudniony był u właściciela Kupeczyka młóceniem. Pochwycony został przy tem przez koła maszyny i odniósł tak znaczne pokaleczenia, że odstawić go musiano do domu chorych w Olsztynie. Młóckarnia nie była wedle przepisu okryta, z powodu czego właściciela czeka dotkliwa kara.

\* **Wartembork.** Naczelny prezes Prus Wschodn. zezwolił tutejszemu Towarzystwu św. Wincentego na urządzenie loteryi na cel dobroczynny. Sprzedanych zostanie 1500 losów po 30 fen.

\* **Dąbrówno.** Przed Świętami zakradli się złodzieje do tutejszego kościoła katolickiego. Rozbili oni skarbonki, lecz mało im wpadło w ręce, gdyż skarbonki niedawno zostały wypróżnione. Złodziei dotąd nie wyśledzono.

\* **Olsztynek.** Robotnik Jan Kamiński ztąd skazany został przez olsztyńską izbę karną za pokaleczenie czeladnika rzeźnickiego Ehrenbreichera na 1 rok więzienia.

\* **Żądzbork.** Zona garncarza Hulda Rothbarth z Berlina która przebywała swego czasu w Bredynach, przecięła sobie brzytwą żyłę główną u ręki. Nieszczęśliwe stósunki rodzinne popchnęły nieszczęśliwą do samobójstwa.

\* **Reszel.** Silną naturę ma inwalida S. z Clawsdorf (?) Upadł on na szosie na drodze do kościoła i przejechał go wóz z 3 ludźmi. S. wstał i poszedł dalej, gdyż nic złego mu się nie stało.

\* **Ejtkuny.** W Kibartach zaczęła się czadem węglanym 75 letnia żydówka. Przed udaniem się na spoczynek napadła w piecu, a wydobywający czad węglany spowodował otrucie.

#### Z Prus Zachodnich i Pomorza.

\* **Lubawa.** W naszym mieście okazuje się coraz większa potrzeba bławatnika Polaka. Dzielny handlowiec ma tu korzystną przyszłość zapewnioną, gdyż dom, w którym interes bławatny z wielką korzyścią założony być może, jest obecnie na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Zgłoszenia celem informacji trzeba adsesować Löbau W. Pr. Postfach Nr. 7.

\* **Gdańsk.** Samobójstwo usiłował popełnić szeregowiec Rampe z pułku huzarów we Wrzeszczu. Spędziwszy noc poza koszarami, rzucił się rano około godziny 4 przed nadchodzący pociąg towarowy. Ponieważ pociąg jednak jechał bardzo wolno, koła lokomotywy nie poćwiartowały samobójcy całego ciała, lecz ucięły mu tylko jedną rękę.

\* **Malbork.** 30go grudnia zastrzelił się 28-letni kupiec Kurt Krause, który czynnym był w interesie ojca swojego. Niedawno udał się do Ameryki ale wnet stamtąd wrócił, bo był chorowity. Nie wiadomo, co go do samobójstwa popchnęło, gdyż rodzice się dobrze mają. Służbę wojskową odprawił w batalionie strzelców.

#### Z Ka. Poznanskiego.

\* **Gniezno.** Wypadek kolejowy wydarzył się w ubiegły czwartek na torze gnieźnieńsko-nakielskim. Zona mistrza piekarskiego Puchalskiego z Gniezna, która zwykle rozwosiła chleb po wsiach wracała z drogi wozem, na którym oprócz p. Pu-

chalskiej znajdował się jeden z jej chłopców. Z powodu ostrego mrozu okryła się tak szczelnie, że nie słyszczą sygnalów nadchodzącego pociągu. W chwili, kiedy przejeżdżała przez tor, nadbiegł pociąg i uderzył o wóz z taką siłą, że cały wóz został doszczętnie zgruchotany. Chłopiec został na miejscu zabity, a pani Puchalskiej ucięły koła pociągu obie nogi. Nieszczęśliwa, nie mając nikąd pomocy, zmarła również wśród trzaskającego mrozu. Koń ocalał. — Nieszczęśliwi nie doczekali Nowego Roku.

#### Ze Śląska.

\* **Katowice.** Posel Korfanty założył z p. Pardygotem i kilku innymi obywatelami polski bank parcelacyjny dla G. Śląska w Katowicach. Bank nosi nazwę: Silwana, Bank handlowo-komisowy, spółka zapisana z ograniczoną poręką. Kapitał zakładowy wynosi 450 000 mk.

#### Z obczyzny i zagranicy.

\* **Herne.** W drugie święto około godziny 12 w nocy hajer Jan Kompernass idąc do domu, chciał wskoczyć na trzy ćwiercie metra wysoki mur. Niestety skok się nie udał i K. uderzył głową tak nieszczęśliwie o mur, że rozbił czaszkę i zmarł wkrótce w lecznicy.

\* **Dortmund.** Z dachu nowo wybudowanego domu firmy Leistner z Koerne, spadł 23 letni malarz Wincenty Olszewski i niebezpiecznie odniósł okaleczenia. Nieszczęśliwego odstawiono do lecznicy.

\* **W Ameryce** aresztowano przed kilkunastu dniami niejakiegoś Wilhelma Ignatiusa, poddanego pruskiego który przed dwoma laty zamordował miał w Rawiecu trzech mężczyzn. Ignatius wyniósł się do Ameryki i okupił się w miejscowości Willow Glen, niedaleko miasta Womelsdorf w Pensylwanii. Aresztowanie mordercy poprzedziła zacięta walka. Morderca bowiem zabarykadował się w swym domu i począł strzelać do żandarmów, którzy mieli go aresztować. W końcu udało się oficerowi żandarmeryi przebić się przez jedną z barykad i mordercę aresztować.

#### Od redakcyi.

— Do Skajwot. Książkę, o jaką się Pan zapytuje, przesyłamy w nagrodę za dobre rozwiązanie zagadek.

#### Sprzedaż drzewa.

— We wtorek, 12 stycznia przed poł. o 9 w Gipsowie drzewo na opał i pozutki z starego i nowego cięcia, również drzewo do budowy nowego cięcia z obwodów Kronowo, Gipsowo i Kekity.

— We wtorek, 12 stycznia przed poł. o 10 w Bartóltach drzewo na pozutki i opał tylko do lokalnego użytku z obwodów Nerwik i Leszno, oraz z nowego cięcia na opał i do budowy z tychże obwodów wedle zapasu i potrzeby.

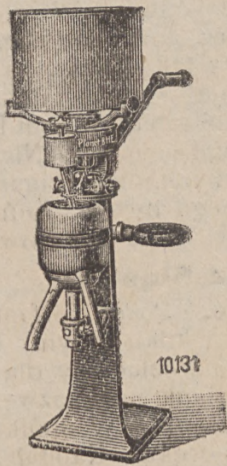
— W czwartek, 14 stycznia przed poł. o wpół do 10 tej w Olsztynie (w »Koperniku«) tylko drzewo na opał z nowego cięcia z obwodów Starzdów, Kudypy, Szabarg, Szelągowo i Małe Gamerki.

#### Ceny targowe.

Olsztyn, 5 stycznia 1908.

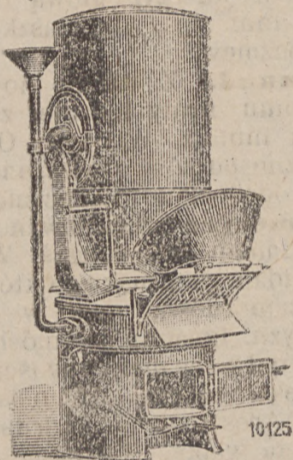
Pszenica	—	za centnar	—	9,60—10,40	M
Zyto	—	" "	—	8,00—8,25	"
Jęczmień	—	" "	—	6,75—8,00	"
Owies	—	" "	—	7,00—7,70	"
Groch żółty	—	" "	—	7,50—9,00	"
Groch bury	—	" "	—	4,50—5,50	"
Kartofle	—	" "	—	2,30—2,70	"
Słoma prosta	—	" "	—	2,75—2,75	"
Siano	—	" "	—	3,00—3,00	"
Wolowina	—	za funt	—	0,50—0,80	"
Wieprzowina	—	" "	—	0,70—0,80	"
Skopowina	—	" "	—	0,60—0,75	"
Masło	—	" "	—	0,90—1,10	"
Jaja za mędel	—	" "	—	1,40—1,60	"

Polecam:  
najlepsze centryfugi  
„PLANET“



Do nabycia w różnych wielko-  
ściach i cenach od 65 do 500 m.

Dalej najlepsze  
**Akra-Schell-Dämpfer-  
Reform**  
(także bez prasy)



jako i

**Akra parowniki do  
przechylania (Kippdämpfer)**

w wszelkich wielkościach po  
cenach fabrycznych.

Również polecam wszelkie  
**maszyny rolnicze**  
po **zniżonych cenach.**

— Dogodne warunki spłaty. —  
Dostawa franko do najbliższej sta-  
cyi kolejowej kupującego.

**F. Klodzinski,**  
skład i handel maszyn rolniczych  
Olsztyn, ul. Koronowa 35.  
Poszukuję jeszcze kilku agentów.

**Do 5 mk.**

**Więcej dziennego zarobku.**  
Maszyny do wzięcia pończoch  
i trikotów od 120 mk. na spłatę.  
Nauka darmo, robotę też odbie-  
ram. Cennik fabryczny za 30  
fen. w znaczkach.

St. Lewandowski,  
Bromberg, Brückenstr. 2.

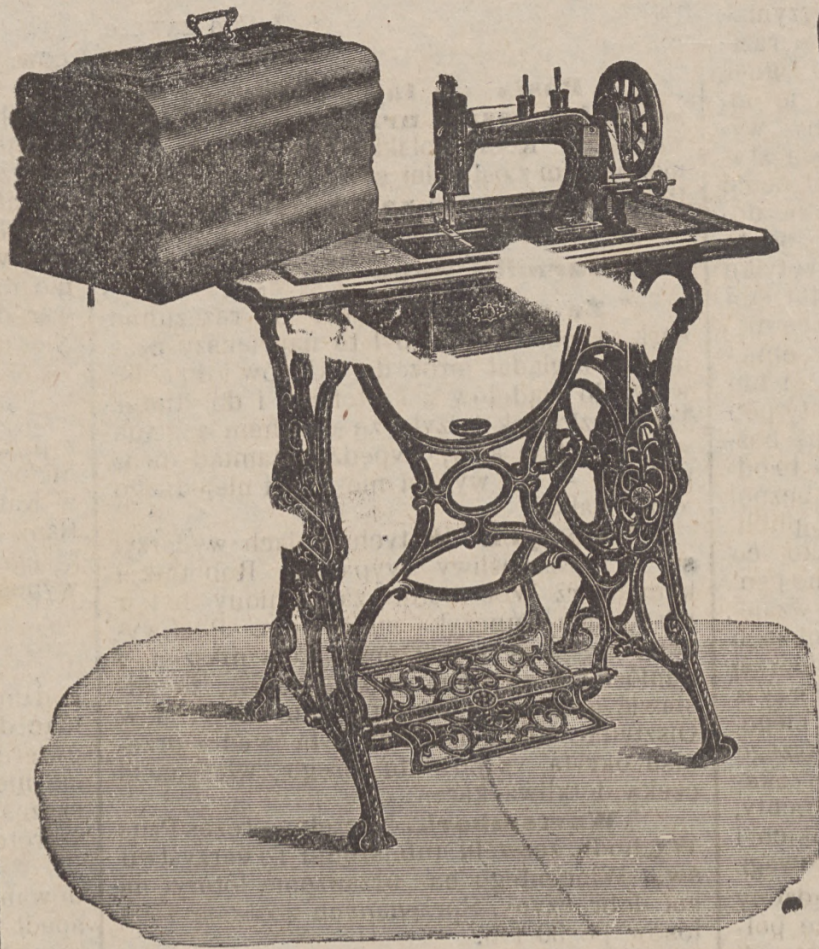
**Kalendarze**

—o na rok 1909: o—

Kalend. Katolicki	25 fen.
Święta Rodzina	50 fen.
Katolika	50 fen.
Begensburger	50 fen.
Maryński	60 fen.
Powieściowy	70 fen.
Skarb domowy	1.00 m.

poleca

Księgarnia  
„Gazety Olsztynskiej.“



**L. HIRSCHFELD.**

Od 45 m. począwszy tylko za gotówkę.

**Zdrowie to majątek!**

Kto cierpi na kaszel i dychawicę, niech używa nasz niezrównany środek **Elsanol** przeciw tym chorobom. Skutek pewny. Cena 3 i 5 mk. — Na reumatyzm i rwanie w kościach: **Stenokur** w cenie 5 i 9 mk. — Na rany otwarte, liszaje i wszelkie okaleczenia: **Viskokur** po 4,50 mk. — Na żołądek mdłości i brak apetytu: **balsam i herbata św. Wojciecha**, cena 2,50 i 4,00 mk. — Na odziebliznę: maść za 1,50 mk. — Na wypadanie włosów: **Wegitabil**, balsam na włosy, butelki po 3 i 5 mk. — Wszelkie zanieczyszczenie krwi, z którego jedynie biorą początek choroby, usuwa **herbata św. Wojciecha**, w paczkach po 1,00 i 2,50 mk.

Kogo zawiedły inne szkodliwe lub bezwartościowe środki, ten niech się przekona w działaniu podanych tu środków, a wnet uzyska swe siły z powrotem, bo środki te nie są nowe lecz tysiącrotnie wypróbowane. Baczność przed naśladow. — Jedynie prawdziwe z firmy

**W. Wyrbykowski, G. m. b. H. Gnesen.**  
10 najwyższych nagród!

Nowo podjęte:

**jaki kożuchowe  
gacie kożuchowe**  
**L. Hirschfeld.**

**Tanie zelówki**

kto chce mieć, niech sobie spró-  
wadzi z naszej Fabryki naj-  
środek »Olinol«. Nowe ze-  
lówki, zaprawione Olinolem, trwa-  
ją pod gwarancją 2 razy ta-  
długo, jak zwykle zelówki.

**Skutek zadziwiający!**  
Pudełko po 60 fen. Prawdziwy  
»Olinol« jest tylko z fabryki  
naszej wprost do nabycia.

**W. Wyrbykowski G. m. b. H., Gnesen.**  
Na kaszel, flegmę i ból w płu-  
ciach znakomite karmelki, pu-  
dełko po 30 fen., 5 pudełek 1,50  
mk., 10 pudełek 2,00 mk.  
**10 najwyższych nagród!**

Zamieniam żyto i inne  
gatunki zboża na ma-  
losucie

**F. Brunn,**

Olsztyn, ul. Warszawska 66  
okół Rynku remontowego.

Najlepsze i najtańsze  
szczotki

kupuje się w ul. Krzywej 1  
Również placę za włosie ko-  
skie najwyższe ceny.

**M. Leva**  
szczotkarni

**Wina z beczki!**

Polecam w najlepszych gatunkach

**Samos, słodki**  
litr 1,10 m. przy 5 litr. 1,00

**Chios-Portwein**  
litr 1,25 m. przy 5 litr. 1,29

**Taragona-Portwein biały**  
litr 1,25 m. przy 5 litr. 1,20

**Greckie wino czerwone**  
litr 1,25 m. przy 5 litr. 1,20

**Malaga**  
litr 1,60 m. przy 5 litr. 1,50

**Słodki węgryński**  
litr 1,50 m. przy 5 litr. 1,45

**Słodki Ruster Ausbruch**  
litr 1,80 m. przy 5 litr. 1,70

**Słodkie górno-węgryńskie**  
litr 2,00 m. przy 5 litr. 1,90

**Węgryński medycyński**  
litr 2,40 m. przy 5 litr. 2,30

**Lisboński Portwein biały**  
litr 1,80 m. przy 5 litr. 1,70

**Old-Sherry**  
litr 2,40 m. przy 5 litr. 2,30

**Wino Wermouth**  
litr 2,00 m. przy 5 litr. 1,90

**Cart blanche**  
butelka po 2,10 m.

**Grote & Co., reński szarni**

**Paweł Hirschberg**  
hurtowny handel win.

**+** **Kobiety!** **+**

jeżeli wszystkie środki zawo-  
dzą, proszę użyć przy obstruk-  
**japońskiego proszku**  
(Japanpulver)

Skład: Flor. Anth. nobil. jap.  
Pani M. w B. pisze: z japoń-  
skiego proszku byłam bardzo  
dowolona.

Puszka 3 m., zaliczka 3,30  
Medizinal Versandhaus  
H. Scheffler, Magdeburg-N.  
Rogätzerstrasse 79.

**+** **Hygieniczne artykuły.**  
Cennik darmo, w zamian  
tej kon. za zwrotem portu